



Pojechali z Sandomierza do Klimontowa

Szlakiem zielonych sadów

tekst



ANDRZEJ CAPIĘ

redaktor wydania

Mimo że Polska jest największym w Europie hodowcą karpia, produkując obecnie około 16 tys. ton tej ryby rocznie, to jego konsumpcja nie jest taka jak być powinna. Ryb jemy po prostu za mało, a karpie właściwie tylko na święta. Ten niekorzystny trend powoli, ale jednak się zmienia, dzięki żmudnej pracy hodowców oraz lokalnych samorządów. Wykorzystując unijne fundusze oraz organizując różne festyny z rybą w tle, starają się oni zainteresować konsumentów jej spożyciem, a tym samym zapewnić miejsca pracy hodowcom.



SLI ZSWASZ_KS

Ponad 300 rowerzystów pokonało 28-kilometrową trasę II Sandomierskiego Rajdu Papieskiego.

Piękna, słoneczna pogoda i wymagająca trasa czekały na uczestników rajdu, który wyruszył z sandomierskiego Rynku, by poprzez Obrazów, Świątniki, Faliszowice, Janowice, Byszów – Park Katyński dotrzeć do Klimontowa. Na czele peletonu staną bp Krzysztof

Nitkiewicz – inicjator rajdu, burmistrz Jerzy Borowski, komendant sandomierskiej policji Zbigniew Kotarski oraz zaproszeni goście. Zorganizowany dla uczczenia pobytu Jana Pawła II w Sandomierzu rajd zgromadził dzieci, młodzież z grup parafialnych, jak również całe rodziny, które w ten sposób chciały spędzić czerwcową sobotę. Uczestnikami rajdu byli mistrz świata i wicemistrz olimpijski w kolarstwie Mieczysław Nowicki oraz wiceprezes Polskiego Związku Kolarskiego Juliusz

Uczestnicy wystartowali z sandomierskiego Rynku

Wasilewski, a także reprezentant Polski w kolarstwie Kamil Zieliński. Przebieg Rajdu komentował redaktor sportowy Włodzimierz Reznar. – Tegoroczny rajd zbiega się z niedawną beatyfikacją Jana Pawła II. Poprzez tę inicjatywę pielęgnujemy pamięć o wielkim papieżu, który jest dla nas darem Bożej Opatrzności. Jest to również wspólna okazja, żeby być razem, żeby czuć się wspólnotą. – powiedział bp Nitkiewicz. Ks. Tomasz Lis

Prowadziła ich Wisła



FILIP MATERKOWSKI

W upale, ale z radością i w rodzinnej atmosferze ponad 40 osób z Tarnobrzega wzięło udział w corocznej pielgrzymce do kościoła pw. św. Jakuba w Sandomierzu. Tarnobrzescy pątnicy przemierzali ponad 15 km, drogą wiodącą przy wale Wisły, odwiedzając przy tym parafie i mieszkańców, którzy w ubiegłym roku ucierpieli z powodu powodzi, a którzy każdego roku z wielkim sercem przyjmują pielgrzymów zmierzających do sandomierskiej świątyni. Duchowym przewodnikiem modlitewnego marszu był diakon, brat Jacek Dębski, natomiast sprawami organizacyjnymi zajęli się Bogusław Karbowiczek. Pielgrzymkę zakończyła Msza św. celebrowana przez rektora kościoła pw. św. Jakuba o. Wojciecha Kroka. zn

Pątnicy z tarnobrzesckiej parafii pw. WNMP po raz 13. wyruszyli do Sandomierza

zaproszenia

TARNOBRZEG. W niedzielę 12 czerwca odbędzie się kolejna edycja akcji charytatywnej „Miasto Aniołów”, przygotowanej przez młodzież skupioną w duszpasterstwie dominikańskim. Plac przy klasztorze ojców dominikanów wypełnią stragany z wszelkimi dobrami i nietuzinkowymi przedmiotami. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na rzecz podopiecznych tarnobrzeskiego Domu Dziecka. W programie jak zawsze moc ciekawych atrakcji.

Nauka przez symulację

STALOWA WOLA. Zespół Szkół nr 3 zorganizował II Międzynarodowe Targi Szkolnych Firm Symulacyjnych. Wzięli w nich udział także uczniowie ze Słowacji i Czech. Targi odbywały się pod hasłem „Współpraca firm symulacyjnych z firmami realnymi”. Wśród 30 stoisk były gastronomiczne, kosmetyczne, odzieżowe. Młodzież miała tak zaprezentować swoje oferty, aby były najciekawsze i przyciągały



Stoisko szkoły gastronomicznej

uwagę. Uczestnicy targów zapoznali się z zasadami funkcjonowania szkolnych firm symulacyjnych, rozwijających praktyczne myślenie uczniów. Gościem targów była Wyż-

sza Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu. Stalowowski ekonomik od nowego roku uruchamia bowiem nową klasę o profilu hotelarstwa i gastronomia. ac

Konkursy religijne

SANDOMIERZ. W Instytucie Teologicznym odbył się finał VIII Olimpiady Liturgicznej pt. „Ojciec Maksymilian Maria Kolbe – Rycerz Niepokalanej”. Na poziomie szkoły podstawowej pierwsze miejsce zajęły Luiza Szczęch z Cholewianej Góry i Magdalena Burkowska ze Stalowej Woli, zaś w grupie gimnazjalnej zwyciężyły Edyta Gawlak z Goźlic i Małgorzata Kilarska z Kli-

montowa. Natomiast młodzi znawcy Biblii rywalizowali w finale konkursu „Z Pismem Świętym w Trzecie Tysiąclecie 2011”. W kategorii gimnazjalistów zwyciężył Rafał Dziewic ze Spie. W przedziale wiekowym uczniów podstawówek zwyciężyła Julia Rybak z SP w Chwałowicach. Laureaci diecezjalnego konkursu oprócz nagród rzeczowych otrzymali dofinansowanie do wakacji. tl



Zwycięzcy konkursu biblijnego

W trosce o rodzinę

OZARÓW. Diecezjalne spotkanie doradców życia rodzinnego diecezji sandomierskiej odbyło się w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Spotkanie miało charakter szkoleniowo-formacyjny. W ostatnim czasie w diecezji powstało 8 nowych katolickich poradni parafialnych, a do wspólnej pracy włączyło się 12 specjalistów. Tego dnia w ozarowskim sanktuarium 12 par małżeńskich przeżywało swój jubileusz 50-lecia sakramentu małżeństwa. Podczas Mszy św., sprawowanej przez ks. Stanisława Szczerka, jubilaci odnowili ślubny małżeński. tl

Ministranckie nominacje

GORZYCE. Zakończyły się roczne spotkania formacyjne dla Liturgicznej Służby Liturgicznej. Do posługi lektora przyjęto 85 ministrantów, zaś na stopień ceremoniarza zostało

mianowanych 19 kandydatów. Mszy św. przewodniczył ks. Krzysztof Kida, wicekanclerz kurii diecezjalnej. – Zapraszamy chętnych ministrantów na spotkania for-

macyjne, podczas których każdy z nich otrzymuje solidne podstawy posługi lektorskiej i ministranckiej – powiedział ks. Ryszard Podlewski, diecezjalny duszpasterz LSO. tl



Obzęd błogosławieństwa podsumował roczną formację

Zadzwoń do posta

DIECZJA SANDOMIERSKA. Na przełomie czerwca i lipca Sejm Miejski debatował nad obywatelskim projektem ustawy zakazującej aborcji bez żadnych wyjątków, przygotowanym przez obrońców życia, skupionych wokół Fundacji Pro. Zadzwoń do swojego posła i spróbuj przekonać go do poparcia tego projektu. Argumenty, których możesz użyć w rozmowie, oraz szczegóły akcji na str. 20–23. Oto kontakty do posłów z naszego regionu: Antoni Błądek (PiS) – tel. 15 842 22 44, Renata



Butryn (PO) – tel. 15 844 33 45, Zbigniew Chmielowiec (PiS) – tel. 17 227 10 01, Tomasz Kamiński (SLD) – tel. 15 822 18 83, Stanisław Ożóg (PiS) – tel. 15 851 45 31, Krzysztof Popiołek (PiS) – tel. 15 644 53 50, Sławomir Kopyciński (SLD) – tel. 41 343 12 33, Marek Kwitek (PiS) – tel. 15 644 66 16, Krzysztof Lipiec (PiS) – tel. 502 313 440, Zbigniew Pacelt (PO) – tel. 41 249 03 80, Jarosław Rusiecki (PiS) – tel. 41 263 41 11, Elżbieta Kruk (PiS) – tel. 81 442 36 02, Wojciech Wilk (PO) – tel. 15 872 18 73.

GOŚĆ SANDOMIERSKI
sandomierz@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Mariacka 12
TELEFON (15) 832 76 60 FAKS (15) 832 76 61
REDAGUJA:
ks. Tomasz Lis – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

W październiku koniec robót
Wisła będzie czystsza

Trwa rozruch odbudowywanej po powodzi oczyszczalni ścieków w Tarnobrzegu-Zakrzowie.



Komory biologiczne, najważniejsza część oczyszczalni

Przez najbliższe trzy miesiące wykonawca robót, firma Skanska, będzie sprawdzał, czy wszystkie urządzenia mechanicznego i biologicznego procesu oczyszczania ścieków pracują prawidłowo.

Większość obiektów oczyszczalni jest po próbach montażowych i funkcyjnych. W części mechanicznej działają już kraty schodkowe, pompownia główna i piaskownik. Trwa faza najważniejsza – rozruch biologiczny. Od wtorku, po mechanicznym oczyszczeniu, ścieki są kierowane do biologicznego oczyszczania. Napełniane są oba ciągi komór biologicznych, do których doprowadzane jest powietrze przez system dysz napowietrzających z nowej hali dmuchaw. – Komory zostały zaszczerpione żywymi mikroorganizmami, dla rozpoczęcia procesów usuwania ze ścieków nadmiaru związków węgla oraz azotu i fosforu, które w nadmiarze są szkodliwe dla środowiska – wyjaśnia Tadeusz Żmuda z tarnowskiej firmy „Ekorozruch”, która koordynuje rozruch technologiczny. Po uzyskaniu efektu ekologicznego wykonawca przekaże oczyszczalnię do ciągłej eksploatacji.

Równocześnie trwają prace przygotowujące do rozruchu ciąg przeróbki osadu. Powstający w tym procesie biogaz posłuży do ogrzewania obiektów oczyszczalni i do procesów technologicznych.

Roboty mają być zakończone w październiku. Finansowane są ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Wartość kontraktu to ponad 10,2 mln netto. ww

Wyładowanie atmosferyczne
uszkodziło krzyż
Zamilkły kuranty

Piorun uderzył w wieżę kościoła św. Józefa w Nisku i przechylił krzyż na jego szczycie. Trzeba go było szybko naprawić, gdyż w każdej chwili groził upadkiem.

Sztrzelista wieża z metalowym krzyżem nad wejściem do niżańskiego sanktuarium ma odgromową instalację. Mimo zabezpieczenia piorun narobił poważnych szkód. To musiało być bardzo mocne wyładowanie – od uderzenia krzyż przechylił się aż o sześćdziesiąt stopni! Stalowa konstrukcja wymagała natychmiastowego remontu. Ale piorun dokonał wielu innych zniszczeń: nie tylko przechylił krzyż, ale również spalił instalację, która automatycznie uruchamiała kuranty na kościelnym zegarze. Jak powiedzieli pracownicy zajmujący się naprawą uszkodzeń, piorun zniszczył także instalacje elektryczne w pobliskim zakładzie karnym i w okolicznych domach.

Wyróżnienie dla naszego
współpracownika

Popisali i wygrali

Nagrody w IV edycji konkursu „Złote Pióro Marszałka”, organizowanego przez świętokrzyski Urząd Marszałkowski zostały rozdane.

Wyróżnienie za publikację prasową w tygodniku „Gość Niedzielny”, otrzymał nasz długoletni współpracownik – Andrzej Gajewski, na co dzień pracownik Urzędu Miejskiego w Sandomierzu.

Na IV edycję konkursu dziennikarskiego o „Złote Pióro Marszałka” wpłynęła rekordowa liczba prac – 41 autorów zgłosiło w sumie 172 materiały dziennikarskie. W kategorii publikacji prasowych komisja konkursowa przyznała wyróżnienie Andrzejowi Gajewskiemu za interesujące ujęcie tematów w artykułach publikowanych na łamach „Gościa Niedzielnego”. Poruszana tematyka dotyczyła ciekawych wydarzeń kulturalnych, a także pracy i osiągnięć samorządu miasta Sandomierza. Przed rokiem,

Wakacyjne rekolekcje

Radomyśl nad Sanem. Ośrodek rekolekcyjny zaprasza na rekolekcje połączone z pielgrzymką do Łagiewnik. Terminy dla scholii: gimnazja i szkoły podstawowe od 28 lipca do 4 sierpnia, szkoły podstawowe od 8 do 13 sierpnia. Dla ministrantów: szkoły podstawowe



Montowanie kuli na kościelnej wieży

Podczas remontu do świątyni można było wchodzić tylko bocznymi drzwiami. Naprawa krzyża okazała się niezwykle skomplikowana, ponieważ spiczasta, wysoka wieża jest trudno dostępna. Tego niebezpiecznego zadania podjął się wyspecjalizowany alpinista. Już widać efekty. Krzyż jest już wyprostowany, a na pręcie, będącym zwieńczeniem odgromowej instalacji, zamocowano kulę. W razie kolejnego uderzenia, kula ma za zadanie rozproszyć energię. ac



Gratulacje Andrzejowi Gajewskiemu składa Marek Gos

w trzeciej edycji tego konkursu, w kategorii mediów lokalnych, nasz redakcyjny kolega zdobył nagrodę główną, czyli „Złote Pióro Marszałka”.

Podczas uroczystości w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach, gratulacje, nagrody i wyróżnienia dla najlepszych świętokrzyskich dziennikarzy składali: przewodniczący sejmiku województwa świętokrzyskiego, Marek Gos, marszałek województwa Adam Jarubas, wicemarszałek Grzegorz Świercz oraz członek zarządu województwa, Kazimierz Kotowski. red.

zaproszenia

od 4 do 8 sierpnia, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne od 13 do 20 sierpnia. Ponadto ośrodek zaprasza na rekolekcje ewangelizacyjne od 20 do 26 sierpnia. Więcej informacji na www.domrekradomysl.sandomierz.opoka.org.pl.



KS. TOMASZ LIS

GOSPODARKA. Polskie rybołówstwo słodkowodne nie ma płynnego i słodkiego życia. Mimo że Polska jest największym hodowcą karpia w Europie, produkując obecnie około 16 tys. ton rocznie, to jego sprzedaż maleje. Wszystko dlatego, że rybę jemy rzadko, a karpie w 80 proc. tylko na święta.

tekst

KS. TOMASZ LIS
ANDRZEJ CAPIGA

sandomierz@gosc.pl

Wielokrotnie podziwiamy anielską cierpliwość wędkarzy siedzących nad brzegami rzek i jezior wyczekujących na rybę branie. Mistrzowie wędkarstwa i haczyka rzadko kiedy wracają do domu z pustymi rękami, bo polskie wody nie są ubogie w rybę. Jednak większość woli rybę już złowioną, oprawioną i gotową do przyrządzenia. Mimo że hodujemy dużo ryb, jednak – jak podają statystyki – nie jesteśmy ich smakoszami. – Przeciętnie spożywamy tylko 2 kg polskiej ryby słodkowodnej na rok, w tym 0,5

Pan karp

kg karpia. Jest to o połowę mniej w porównaniu z krajami starej Unii Europejskiej. A przecież jest to najzdrowsze mięso, bogate w witaminy, łatwo przyswajalne białko i nienasycone kwasy tłuszczowe, które nie tylko zapobiegają wielu schorzeniom, ale nawet leczą – tłumaczy Waclaw Szczoczarz, hodowca karpia.

Rybny sposób na post

Karpia do Polski w średniowieczu sprowadzili zakonnicy. Wynikało to z wprowadzanej chrześcijańskiej kultury życia – w ciągu roku było wiele dni postnych, których przestrzegano dość rygorystycznie. Powstawały wtedy przyklasztorne stawy, w których hodowano wiele ryb, w tym karpie. – Pierwsze rytwiańskie stawy prawdopodobnie założyli żyjący tu kameduli, choć to tylko przypuszczenia – opowiada pan Szczoczarz. – Te, na których obecnie gospodaruje, powstały w latach 20. ub. wieku, gdy państwo wprowadziło przepisy o tworzeniu obszarów wodnych na nieużytkach. Dużą rolę odegrali w tworzeniu stawów Radziwiłłowie, ówczesni władarze tych ziem. Po wojnie stawy przeszły na własność państwa – dodaje ich obecny gospodarz, który zarządza nimi od przeszło 15 lat. Dziś, aby utrzymać gospodarstwo rybackie, trzeba nieźle się natrudzić. Z jednej strony dbając o odpowiednią jakość ryby, z drugiej – szukając odpowiedniego i pewnego rynku zbytu. – Dla

mnie rybacko to nie tylko miejsce pracy, lecz także fascynacja – opowiada pan Waclaw, zapalając rybacką fajkę. Wraz z kolegami rybakami działają w Polskim Towarzystwie Rybackim, jak również w stowarzyszeniu promocyjnym „Pan Karp”. Założyli też Lokalną Grupę Rybacką „Świętokrzyski Karp”. – Nasza ryba rośnie w środowisku najbardziej zbliżonym do naturalnego, w zagęszczeniu do 1 tys. sztuk ryb na 1 hektar stawu, dlatego ma wyśmienite walory smakowe. Promując polskiego karpia, uczymy równocześnie, jak go dobrze sprząć. Jednym ze sposobów jest przyrządzenie go bez ości, by nie był „męczący” przy konsumpcji. Choć niektórzy mówią, co to za karp bez ości – dodaje pan Szczoczarz. Rzeczywiście promowany nacinany filet z karpia nie ma żadnej ości, zaś smak wędzonego rytwiańskiego karpia zaspokoi gusta najwybredniejszego smakosza.

Jak rośnie ryba

W stawach zaczyna się właśnie ważny czas zarybiania. Kilka dni temu z wyspecjalizowanej wylęgarni przywieziono kilkudniowy narybek wylęg, który trafił do specjalnych stawów „przesadek”. By uzyskać smaczną i dobrą rybę, trzeba zadbać o nią już od wyboru linii hodowlanej. Nasz narybek wylęg trafi do stawów, gdzie będzie rósł do lipca, kiedy to zostanie przesadkowany do innych stawów, gdzie odpowiednio karmiony



KS. TOMASZ LIS

jest jeszcze wyższy. Trudno się dziwić, że w Potoku stawiają na karpia, skoro tradycje jego hodowli sięgają tutaj XIX wieku, kiedy to miejscowy właściciel ziemski Adam Przanowski rozwinął gospodarstwo rybną, sprowadzając z Czech królewskiego karpia. Po wojnie hodowlą ryb zajmowało się Państwowe Gospodarstwo Rybackie.

Jego upadek w latach 90. ub. wieku nie tylko pozbawił ludzi pracy, ale też postawił przed władzami samorządowymi poważny problem do rozwiązania: zagospodarowanie majątku gospodarstwa, w tym wielu stawów. Na szczęście grupa inicjatywna, na której czele stanęli wójt Potoka Wielkiego Jerzy Pietrzyk oraz Jan Brzozowski, na co dzień dyrektor Zespołu Szkół w Potoczku, powołała do życia Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka „Karp Doliny Sanny”.

– Zasadniczym celem stowarzyszenia – powiedział jego przewodniczący Jan Brzozowski – jest promocja rybackich terenów oraz pomoc producentom w ubieganiu się o dofinansowanie z unijnych funduszy. Obecnie skupiamy 60 gospodarstw w gminach Potok Wielki, Modliborzyce, Zaklików i Janów Lubelski. Naszym dużym atutem, oprócz stawów (200 w sumie), są też lasy, które stanowią ponad 53 proc. terenów, na których działa lokalna grupa rybacka. Liczymy więc na rozwój turystyki. Turyści, a zwłaszcza zapaleni wędkarze, mogą nie tylko łowić ryby na wyznaczonych łowiskach, ale też, dzięki zapobiegliwości rybaków, grillować je na miejscu.

Obszar działania stowarzyszenia „Karp Doliny Sanny” słynie właśnie ze wspaniałej kuchni regionalnej, opartej oczywiście na karpie, że wspomnę tylko o karpie w cieście, z blachy po momocku, z kopcuchy, po zaklikowsku, karpie wędzonym z Potoka i Malińca czy karpie pieczonym w piecu chlebowym.

Trochę dziecięciu

90 proc. ryb hodowanych przez miejscowych producentów stanowi karp. Na pozostałe 10 proc. składają się jeszcze szczupak, lin, sum, płoć, amur, tołpyga, karaś i jesiotr. Średniej wielkości gospodarstwo – 40–60 hektarów produkuje



ANDRZEJ CAPIGA

Rybie żniwa przypadają na okres jesienny
PO LEWEJ: Taaaką rybę można złowić w rytwiańskich stawach
PONIZEJ: Rybacka sieć to nieodzowne narzędzie na stawach



KS. TOMASZ LIS

rocznie około 40 ton ryb, przy czym aż 80 proc. sprzedawanych jest pod koniec roku. Każdy producent stara się znaleźć odbiorcę na własną rękę. Najlepiej hurtownika. Znaczna część ryb rozchodzi się na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego, z reguły w dużych miastach. Sporo wędruje do Warszawy, Poznania, a nawet do konsumentów na Wybrzeżu! Hodowcy narzekają jednak na choroby, które znacznie ograniczają produkcję ryb, oraz zbyt dużą liczbę zwierząt pod ochroną, zwłaszcza takich jak wydry, bobry czy kormorany, które podjadają ryby i niszczą groble. Producenci ryb zrzeszeni w lokalnej grupie „Karp Doliny Sanny” współpracują więc z Instytutem Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie i Państwowym Instytutem Weterynaryjnym w Puławach w zakresie występowania i przyczyn rozprzestrzeniania się najważniejszych wirusowych chorób ryb oraz badań nad lekami i szczepionkami.

Problemem do szybkiego rozwiązania jest również brak odpowiedniej liczby smaźalni ryb. Słaba jest jeszcze promocja ich spożycia. Aby to zmienić, Urząd Gminy w Potoku Wielkim razem z lokalną grupą działania „Karp Doliny Sanny” organizuje w Malińcu „Dzień Karpia Królewskiego”.

– Na święto karpia – powiedział Jerzy Pietrzyk – przyjeżdżają smakosze ryb z trzech województw: podkarpackiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. W tym roku będziemy świętować 21 sierpnia. W programie będzie m.in. konkurs na potrawy kulinarne, a ich uczestnicy będą walczyć o tytuł „Karpia Królewskiego”.

Wójt liczy także, że do tego czasu Lokalna Grupa Rybacka „Karp Doliny Sanny” podpisze z Ministerstwem Rolnictwa umowę, dzięki której hodowcy ryb i samorządy skorzystają z 19 mln złotych unijnego dofinansowania.

Będą stali na straży Formacja wzmocniona

Czternastu mężczyzn przystąpiło do świeckiego Zakonu Rycerzy Kolumba, dzięki czemu będą posługiwać na rzecz najbardziej potrzebujących, wystawiając miłosierdzie Boże.

Uroczystości przystąpienia do formacji Rycerzy Kolumba rozpoczęła Msza św. w tarnobrzekim kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, której przewodniczył kapelan świeckiego

zgromadzenia ks. Michał Józefczyk. W homilii, odwołując się do założeń Rycerzy Kolumba, przypomniał o obowiązku miłosierdzia, jedności, braterstwa oraz patriotyzmu. – Wy, Rycerze Kolumba, musicie



FILIP MATERKOWSKI

Przed Bogiem złożyli uroczyste przyrzeczenia

stać na straży wiary, dbać o swoje rodziny, a także w duchu patriotycznym służyć wszystkim, którzy tego potrzebują – apelował proboszcz parafii ks. Michał Józefczyk.

Po kazaniu czternastu mężczyzn złożyło przyrzeczenia, po

czym zostali mianowani na swoje funkcje. Wielkim Rycerzem tarnobrzekiej formacji został katecheta Zespołu Szkół im. S. Staszica Rafał Tracz. zm

Będzie dłuższa zabawa nad Jeziorem Machowskim

Wodne szaleństwo

W tym roku władze w Tarnobrzegu podjęły decyzję o wcześniejszym otwarciu sezonu letniego, wprowadzając niewielkie zmiany w funkcjonowaniu popularnego kąpieliska.

Od 1 czerwca zarówno mieszkańcy, jak i przybyli nad Jezioro Machowskie turyści będą mogli korzystać z wydłużonego błogiego wypoczynku. – W tym roku sezon będzie trwał aż do września, ponieważ tak przewiduje umowa podpisana z właścicielem akwenu, kopalnią siarki „Machów” – wyjaśnił na konferencji inauguracyjnej

tegoroczne wakacje prezydent Tarnobrzega Norbert Mastalerz. – Wprowadzona została opłata w wysokości 5 zł za wjazd samochodem na teren wypoczynkowy. Kwota ta będzie przeznaczona na utrzymanie akwenu.

Po całorocznej przerwie plaża Jeziora Machowskiego została wydłużona do 1 km, powstały dodatkowe zejścia na teren piaskowy, a także wyznaczone miejsca do grillowania. Podobnie jak w ubiegłym roku nad bezpieczeństwem turystów będą czuwać funkcjonariusze policji oraz ratownicy WOPR-u. zm



FILIP MATERKOWSKI

To będą kolejne miesiące błogiego wypoczynku nad zalewem

stać na straży wiary, dbać o swoje rodziny, a także w duchu patriotycznym służyć wszystkim, którzy tego potrzebują – apelował proboszcz parafii ks. Michał Józefczyk.

Po kazaniu czternastu mężczyzn złożyło przyrzeczenia, po

czym zostali mianowani na swoje funkcje. Wielkim Rycerzem tarnobrzekiej formacji został katecheta Zespołu Szkół im. S. Staszica Rafał Tracz. zm

Gigant w Tarnobrzegu

Będą miejsca pracy



FILIP MATERKOWSKI

W konferencji prasowej wzięli udział samorządowcy i przedstawiciele brytyjskiej firmy

Umowa offsetowa podpisana pomiędzy władzami miasta a przedstawicielami spółki Tesco umożliwi modernizację infrastruktury drogowej, powstanie sztucznego lodowiska, a także zmniejszy bezrobocie.

Od 2006 r. prowadzone były rozmowy dotyczące terenu zlokalizowanego przy ul. Sikorskiego. Nic jednak z nich nie wynikało. Zainteresowanie tą atrakcyjną lokalizacją nie malało, niestety, poprzednie władze nie dawały za wygraną. Odwilż przyszła wraz ze zmianą prezydenta, który nie tylko zgodził się na budowę obiektu handlowego, ale przede wszystkim wynegocjował dla mieszkańców miasta wiele konkretnych inwestycji, w których realizacji pomoże brytyjska spółka. – Prezydent Mastalerz to twardy negocjator i znakomity gospodarz,

który dba o interesy mieszkańców miasta – wyjaśnił Tomasz Sawicki, przedstawiciel Tesco. – Rozmowy z nim trwały od stycznia tego roku, a owoce i zyski dla Tarnobrzega są oczywiste.

Dzięki tym staraniom w mieście powstanie rondo u zbiegu ulic 11 Listopada i Kopernika, modernizacji poddane zostaną ulice Gruntowa i Porucznika Sarny. Darowizna przekazana na rzecz miasta w wysokości 1,2 mln zł umożliwi budowę sztucznego lodowiska na miejscu zlikwidowanego odkrytego basenu przy obiektach sportowych OSiR-u. Ponadto w nowym hipermarkecie, którego powierzchnia wyniesie 9 tys. mkw., znajdzie pracę około 300 bezrobotnych. zm



ZDJEŃCIA MARTA WOYNAROWSKA



Będzie się dymiło

I z pieców poleje się żar

Kto chce zobaczyć, jak żyło się 2 tys. lat temu, jak mieszkano i co to jest Wał Hadriana, musi udać się do Nowej Słupi.

Powstaje tam bowiem Centrum Kulturo-wo-Archeologiczne, które już teraz budzi ogromne zainteresowanie. – Centrum ma stanowić w naszych zamierzeniach instytucję, gdzie będą się odbywać nie tylko Dymarki Świątokrzeskie, ale również inne imprezy kulturalno-edukacyjne – mówi wójt Nowej Słupi Jerzy Gałka.

Aby oddać ducha czasów starożytnych, przy wznoszeniu budynków hutniczej wioski została zastosowana technika jak najbardziej zbliżona do stosowanej przez ówczesnych cieśli. Dotyczy to zarówno „Szalasu Hutników”, „Domu Kowala”, „Chaty Rzemieślniczej”, jak i „Długiego Domu”, będącego zapleczem socjalnym, kryjącym

w swym wnętrzu całkiem niestarżytne udogodnienia. Wszystkie budynki są drewniane, oblepiane gliną i kryte strzechą. Ciekawostką zapewne stanowi fakt, że pracownicy nie wykorzystują przy budowie nowoczesnych narzędzi. Nawet młotki są drewniane. Nad zgodnością z historycznymi realiami czuwają Szymon Orzechowski (z Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach), Andrzej Przychodni (archeolog z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach) oraz prof. Kazimierz Bieleń, światowej sławy specjalista w dziedzinie pradziejowego hutnictwa, jednocześnie odkrywca świętokrzyskich dymarek. – Otwarcie centrum planowane jest na 45. Dymarki, które odbędą się 20 i 21 sierpnia – informuje Jerzy Gałka. – Natomiast 4 września będziemy gościć tu uczestników Dożynek Powiatowych.

– Przy okazji budowy centrum rozwiązałyśmy niemal odwieczny problem i tęsknotę wielu mieszkańców Nowej Słupi, a szczególnie nieżyjącego już, niestety, pana Antoniego Po-

nikówskiego, by teren zwany Wąkopem został stosownie zagospodarowany – zauważa wójt Jerzy Gałka. – Było to bowiem miejsce kojarzące się przede wszystkim z wysypiskiem śmieci. Teraz zaś przemieniło się w trakt pieszo-jezdny, pozwalający na odpoczynek wśród urokliwej przyrody, a jednocześnie eliminujący zagrożenia i utrudnienia w ruchu ulicznym, zwłaszcza podczas Dymarek. Dotychczas bowiem była tylko jedna droga dojazdowa, a przy ok. 20 tys. turystów łatwo sobie wyobrazić, co się działo, jaki był ruch.

Prowadzone obecnie prace, stanowiące pierwszy etap, obejmują rewitalizację historycznej zabudowy. Przed gminą i przyszłym kierownictwem centrum drugi, chyba znacznie trudniejszy, czyli opracowanie programu działania oraz znalezienie sposobu finansowania placówki. Koszt budowy wyniósł 4 mln zł, z czego 2 mln pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. mw

W centrum znajdzie się również fragment repliki Wału Hadriana
PO LEWEJ: Chaty mają być takie jak w starożytności – z drewna, gliny i strzechy, nawet Długi Dom

Promują sztukę i chronią przyrodę

Pędzlem o ziemi

321 prac z Polski, Węgier, Ukrainy i Słowacji wpłynęło na VIII edycję Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Sznujemy Matkę Ziemię”, który zorganizowało Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” w Nisku.

Jury konkursu, którego przewodniczącym był Stanisław Świeca, na wystawę zakwalifikowało 102 prace. Pierwsze nagrody w poszczególnych kategoriach (od przedszkolaków po młodzież gimnazjalną) zdobyli: Natalia Matyka (GCK Jeżowe), Wiktor Zagwojskij (Ukraina), Ilona Hana-jewa (Ukraina) i Anna Dubiel (PG nr 3 w Nisku).

Pierwsza edycja konkursu miała miejsce w 1994 roku i obejmowała tylko województwo podkarpackie. Od 7 lat ma on już charakter międzynarodowy, gdyż udział w nich bierze

młodzież i dzieci z zaprzyjaźnionych z Niskiem miast partnerskich: Gródka (Ukraina), Semerova (Słowacja) i Fehergyarmat (Węgry).

– Celem konkursu – wyjaśnił dyrektor NCK „Sokół” w Nisku Edward Horoszko – jest uwrażliwienie młodego pokolenia na problemy związane z ochroną naturalnego środowiska oraz propagowanie dziecięcej sztuki. Finał konkursu uświetnił występ reprezentacyjnej sekcji tanecznej Mażorettek z Rzeszowa oraz orkiestry dęty NCK. ac



ANDRZEJ CAPIGA

Nagrody laureatom wręczała zastępca burmistrza Niska Teresa Sułkowska

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Rudkach

U podnóża Góry Chełmowej

Początki parafii związane są z działalnością rozwijającej się po wojnie kopalni rud żelaza. Pierwszy kościół dedykowano św. Barbarze.

Starożytne dymarki, piece do wytopu żelaza, odnalezione w Nowej Słupi wskazywały, że w okolicy znajdują się złoża rud żelaza. Dlatego przed II wojną w Rudkach rozpoczęto wydobycie pirytu, hematytu, syderytu i innych rud.

Górnictwo tradycje

Powojenna działalność kopalni pozwoliła na rozwój miejscowości, a górnicza społeczność domagała się duchowej opieki. Przychylił się do prośb górników, bp Jan Kanty Lorek w 1946 r.

erygował nową parafię, dedykując ją św. Barbarze. Wzniesiono wtedy kościółek drewniany z ryglówki, który służył parafianom i górnikom do lat 80. Wraz ze wzrastającą liczbą wiernych ówczesny proboszcz, ks. Zdzisław Tokarski, widział potrzebę budowy nowej świątyni, którą po wielu staraniach zaczęto wznosić w 1982 r. – Nowy kościół, według projektu inż. Bogdana Cioka z Kielc, został wybudowany w stylu neoklasycznym w kształcie rotundy z czterema przybudówkami w formie



ZDJĘCIA KS. TOMASZ LIS

krzyża greckiego. Świątynia jest bardzo jasna i ma zapewnioną absolutną widoczność głównego ołtarza – tłumaczy ks. Szczepan Janas, proboszcz parafii. Kościołowi nadano



nowy tytuł – Matki Bożej Częstochowskiej – po likwidacji kopalni nie było bowiem tutaj już społeczności górniczej.

Ciężkie czasy przemian

Parafię i cały region świętokrzyski dotknęły problemy związane z przemianami gospodarczymi.

Najpierw w 1970 r. zlikwidowano kopalnię z powodu wyczerpania złóż rudy, lecz na jej miejscu utworzono nowy zakład „Metalchem”. W nim znaleźli zatrudnienie dawni górnicy. Jednak w latach 90. zakład, jak i wiele innych tego

Obecnie trwają prace przy zagospodarowaniu terenu wokół świątyni
PO LEWEJ: Obraz św. Barbary, która patronuje parafii

typu placówek, ogłosił upadłość. Początkowo bezrobocie było bardzo duże i całe rodziny straciły jedyne źródło utrzymania. Na bazie dawnego zakładu metalowego powstało Centrum Działalności Gospodarczej, w skład którego wchodzi różne prywatne przedsiębiorstwa, dające miejsca pracy. W trudnych czasach wiele osób jednak wyemigrowało za granicę. – Euromigracja, jak w całym regionie, jest dość znaczna. Niektórzy wyjeżdżają sezonowo, ale są i tacy, którzy opuścili kraj całymi rodzinami – dodaje ks. proboszcz. Bliskość Świętego Krzyża i Puszczy Jodłowej sprawia, że wiele osób inwestuje w agroturystykę. Z roku na rok coraz więcej osób odkrywa piękno świętokrzyskich krajobrazów i szuka ciekawych miejsc do wypoczynku, które oferuje ten region. Jest to szansa nie tylko na promocję okolicy ale także na rozwój miejscowości i utrzymanie wielu osób.

Ks. Tomasz Lis

Zdaniem proboszcza



– Czas nawiedzenia parafii przez kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej staraliśmy się wykorzystać do

ożywienia całej wspólnoty. Jednym z założeń okresu przygotowań było uregulowanie statusu osób żyjących w związkach niesakramentalnych, co – muszę przyznać – udało się. Kilka par zawarło sakrament małżeństwa. Aby upamiętnić nawiedzenie, na stałe przeniesiono nabożeństwo czterdziestogodzinne na dzień przybycia Matki Bożej, czyli 24 września. Pobożność wiernych od pokoleń kształtuje również sanktuarium na Świętym Krzyżu. Wśród parafian dużą frekwencją cieszą się wielkopostne nabożeństwa Drogi Krzyżowej, organizowane dla dorosłych, młodzieży i dzieci. W maju wielu parafian uczestniczy w majówkach przy przydrożnych figurach i krzyżach. Duszpasterstwo znacznie się ożywiło od chwili, gdy w parafii pracuje ks. wikariusz. Dzięki jego pracy dobrze funkcjonuje grupa ministrantów, lektorów i schola. Katechetki prowadzą Eucharystyczny Ruch Młodych i grupę harcerzy. Mimo że kościół jest nowy, to jednak podejmowanych jest szereg prac materialnych. W ostatnich latach wykonano remont dachu, odmalowano wnętrze kościoła i wyremontowano schody do świątyni. Podczas ostatnich rekolekcji wielkopostnych dokonano poświęcenia nowego obrazu św. Barbary, którą odtąd pragniemy czcić jako patronkę dobrej śmierci.

Ks. kan. Szczepan Janas

Urodził się w Suchej. Po sandomierskich studiach seminaryjnych przyjął święcenia kapłańskie 22 maja 1982 r. Jako proboszcz w Rudkach pracuje od 1994 r. Kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Ostrowcu Świętokrzyskim.



Owalny kształt zapewnił widne i przestronne wnętrze kościołowi

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE I ŚWIĘTA: 7.30; 9.00; 11.30; 18.00 lub 17.00 (zimą)

DNI POWSZEDE: 7.00; 7.30

ODPUSTY: Matki Bożej Częstochowskiej i św. Barbary (4 grudnia)